Przemówienie inauguracyjne – Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola – 18 stycznia 2022 roku.

(w języku maltańskim)

Panie Posłanki, panowie Posłowie!
Obywatelki i Obywatele!

To dla mnie ogromny zaszczyt, że powierzyliście mi tę odpowiedzialną funkcję. Obiecuję, że włożę całą swoją energię w pracę dla Parlamentu Europejskiego. W pracę dla wszystkich obywateli Europy.

(w języku włoskim)

Jako przewodnicząca chciałabym kontynuować dziedzictwo Davida Sassolego.
David walczył o Europę, o nas i o Parlament Europejski.
Wierzył, że Europa ma moc, by wejść na nową drogę na świecie.
Dziękujemy ci, Davidzie!

(w języku angielskim)

Uhonoruję pamięć o Davidzie Sassolim, stojąc zawsze w obronie Europy i naszych wspólnych wartości: demokracji, godności, sprawiedliwości, solidarności, równości, praworządności i praw podstawowych.

Będę wspierać politykę nadziei i obietnicę Unii Europejskiej. Chcę, by obywatele odzyskali wiarę w nasz projekt i entuzjazm dla niego. By odzyskali wiarę, że nasza wspólna przestrzeń zapewni większe bezpieczeństwo, więcej uczciwości, większą sprawiedliwość i równość.

Drogie Obywatelki, drodzy Obywatele!

W najbliższych latach ludzie w całej Europie będą oczekiwać od Parlamentu przewodnictwa i nadawania kierunku. Będą też tacy, którzy będą testować granice naszych wartości demokratycznych i zasad europejskich.

Musimy przeciwstawić się antyunijnej narracji, która tak łatwo i szybko przybiera na sile.

Dezinformacja i błędne informacje, spotęgowane przez pandemię, podsycają łatwy cynizm i tanie rozwiązania w postaci nacjonalizmu, autorytaryzmu, protekcjonizmu i izolacjonizmu. To nie rozwiązania, to tylko iluzje.

W Europie chodzi o coś zupełnie przeciwnego. Chodzi o to, byśmy wzajemnie się wspierali i rozwijali wspólnotę obywateli. Chodzi o to, abyśmy bronili zasad założycielek i założycieli Unii Europejskiej. Bo to oni wyprowadzili nas z popiołów wojny i Holokaustu do pokoju, nadziei i dobrobytu.

Panie Posłanki, panowie Posłowie!

Nasza instytucja ma znaczenie.

- Ma znaczenie dla atakowanych sędziów, dla pracowników służby zdrowia w czasie pandemii, dla wszystkich kobiet w Unii, które wciąż walczą o swoje prawa, dla słabszych, represjonowanych i krzywdzonych.

- Ma znaczenie dla uciekających przed klęskami żywiołowymi, dla rodzin tych, którzy zginęli w zamachach terrorystycznych, dla członków sił zbrojnych i organów ścigania, którzy odbywają służbę w trudnych warunkach. Ma znaczenie dla osób ubiegających się o ochronę, dla rolników, przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych.
- Ma znaczenie dla społeczności LGBTI, dla wszystkich dyskryminowanych ze względu na religię, kolor skóry czy tożsamość płciową. Ma znaczenie dla wszystkich, którzy wierzą w obietnicę Europy.

Nasza instytucja ma znaczenie. Kiedy ludzie oczekują od nas obrony wspólnych wartości, znajdą w nas sojusznika.

Panie Posłanki, panowie Posłowie!

Dla mojego pokolenia nie ma starej i nowej Europy. Moje pokolenie było pierwszym pokoleniem Erasmusa i ostatnim pokoleniem epoki Wałęsy i Havla. Rozumiemy, że równe możliwości nie oznaczają, że wszyscy mają być tacy sami. W Europie doceniamy wartość różnic, bo wiemy, że w nich tkwi nasza siła, że czynią nas one wyjątkowymi, że czynią nas Europejczykami.

Wiemy, że jeżeli obywatele mają mieć zaufanie do Unii, musimy wyjść z brukselskiej i strasburskiej bańki. Musimy przybliżyć Unię, jej ideały i jej decyzje ludności miast i wsi w całej Europie.

(w języku francuskim)

„Każdy czułby się lepiej na naszej planecie, gdyby mógł usłyszeć silny głos Europy”, powiedział przewodniczący Valéry Giscard d'Estaing w przemówieniu inauguracyjnym Konwentu w sprawie przyszłości Europy w 2002 roku.

(w języku angielskim)

Już wtedy domagano się silniejszej Europy. Teraz Konferencja w sprawie przyszłości Europy musi zyskać wsparcie, które zapewni konkretne wyniki. Musimy słuchać głosu ludzi młodych zwłaszcza w tym roku, Europejskim Roku Młodzieży.

Drogie Obywatelki, drodzy Obywatele!

Zmiana klimatu pustoszy nasz kontynent i nasz świat. To już nie jest problem przyszłych pokoleń. Jeżeli zaufać nauce, a Parlament jej ufa, to tylko kwestia czasu.

Europejski Zielony Ład i zobowiązanie do pełnej bezemisyjności to właściwa odpowiedź. To nie tylko konieczność i paląca potrzeba. To także szansa, by Europa wysunęła się na czoło, by określiła się na nowo, by zapewniła wzrost, zrównoważony rozwój i dobrobyt, a jednocześnie ograniczała emisje.

Musimy uświadomić reszcie świata, że walka ze zmianą klimatu to nasz wspólny los.

Jutro będzie za późno.

Musimy nadal pokazywać, że nie można oddzielić gospodarki od środowiska.

Przedsiębiorstwa w całej Unii – od start-upów i MŚP po wielkie korporacje – potrzebują pewności prawa, łatwiejszego dostępu do funduszy oraz ducha innowacji i ochrony środowiska w Europie. Potrzebują mniejszej biurokracji i możliwości podejmowania ryzyka. To one sprawią, że Europa stanie się znowu konkurencyjna. Plan odbudowy Europy pozwoli nam inwestować, by ożywić gospodarkę po pandemii.

Podobnie jak zielona transformacja, transformacja cyfrowa oferuje wiele możliwości. Musimy odegrać pierwszoplanową rolę w tych zmianach i nadać im kierunek. I zrobimy to.

Europejski model otwartej gospodarki i społeczeństwa daje mi powód do dumy. To model, który należy wspierać, aby wytrzymał presję, pod jaką się znajduje. Ta presja powoduje, że zamykamy się w sobie. Stwarzamy nowe bariery, przywracamy stare granice. Odchodzimy od naszej wspólnej strefy Schengen. Przestrzeni, której budowę musimy doprowadzić do końca. Pojawiają się próby podważania naszych wartości i zasad.

Konrad Adenauer powiedział: „Jedność europejska była marzeniem nielicznych. Stała się nadzieją bardzo wielu. Dzisiaj jest dla nas wszystkich koniecznością".

Panie Posłanki, panowie Posłowie!

Świat wokół nas jest mniej przyjazny niż w poprzednim pokoleniu. Niedopuszczalne ataki na suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy i niebezpieczna sytuacja na Białorusi są tego żywym przykładem. Nasze zbiorowe bezpieczeństwo to wspólne wyzwanie.

Jeżeli Unia Europejska ma nadal być wiarygodna i wywierać wpływ na sytuację na świecie, musimy trzymać się zasad. To nasza prawdziwa siła. Dla autokratów i despotów zagrożeniem jest już sam fakt istnienia Unii. Jak trafnie ujął to Tarek Osman: „Przecież Europa stworzyła najpiękniejszy, najbardziej wyrafinowany styl życia, jaki kiedykolwiek istniał".

(w języku francuskim)

W tym roku mija 70 lat, odkąd Parlament ma siedzibę Strasburgu. Miasto, region, które – z racji położenia geograficznego – rozdzielają od siebie potęgi i w ten sposób stanowią gwarancję demokracji. Dzięki temu nasze zgromadzenie jest żywą instytucją, bliską i przystępną, służącą obywatelom. Z tych powodów Strasburg jest idealną siedzibą Parlamentu.

(w języku angielskim)

Dziedzictwo Europy to wojna, ale i leczenie ran. Możemy wykorzystać te doświadczenia, by położyć kres podziałom w ostatnim podzielonym państwie Unii – Cyprze, w ramach pokojowego planu ONZ. Nie będziemy w pełni zjednoczeni, dopóki podzielony będzie Cypr. Musimy także tchnąć nową energię w nasze stosunki z Bałkanami Zachodnimi.

Panie Posłanki, panowie Posłowie!

Powiem wprost. Tym, którzy chcą zniszczyć Europę – Parlament jest przeciwko wam.

Tym, którzy próbują podważać zasady demokracji i praworządności, wolność słowa i prawa podstawowe, tym, którzy godzą w kobiety, tym, którzy odmawiają praw obywatelom z grup LGBTIQ – Parlament nigdy tego nie zaakceptuje.

Tym, którzy chcą szantażować Europę atakami hybrydowymi – solidarność członków tego zgromadzenia nie osłabnie, dyktatorzy nigdy nas nie podzielą.

Chcę powiedzieć rodzinom Daphne Caruany Galizii i Jana Kuciaka, dziennikarzy zabitych za to, że wykonywali swoją pracę – wasza walka o prawdę i sprawiedliwość jest naszą walką. Najbliższym Oliviera Dubois, uprowadzonego i przetrzymywanego przez 300 dni w Mali, chcę powiedzieć, że jego walka o wolność musi być naszą walką.

Przyjaciele, Europejczycy!

Nasz model polityczny zapewnił naszemu kontynentowi demokrację, dobrobyt i równość. Ale jeżeli Europa ma osiągnąć poziom, który obiecaliśmy następnym pokoleniom, potrzebujemy czegoś więcej. Czegoś na miarę naszych czasów. Czegoś, co zmotywuje młodych, bardziej sceptycznych obywateli do wiary w Europę.

Nasz Parlament musi być silny i różnorodny. To, że kobieta została przewodniczącą Parlamentu po raz pierwszy od 1999 roku, wiele znaczy dla naszej instytucji i dla świata zewnętrznego. Ale musimy pójść o krok dalej. Zobowiązanie naszej instytucji do zapewnienia większej różnorodności, zagwarantowania równouprawnienia płci, zagwarantowania kobietom ich praw, wszystkich naszych praw, należy potwierdzić.

22 lata temu na czele Parlamentu stanęła Nicole Fontaine, 20 lat po Simone Veil. Nie będziemy czekać 20 kolejnych lat, aby w tym miejscu znów stanęła kobieta.

Zdaję sobie sprawę, że stoję na ramionach olbrzymów. Wiele zawdzięczam Simone Veil, więźniarce nr 78651 z Auschwitz. Zerwała okowy tej bolesnej części historii europejskiej. Przebiła szklany sufit, gdy jako pierwsza kobieta została przewodniczącą Parlamentu. Wiele zawdzięczam też milionom bezimiennych kobiet, które wiele wycierpiały i które walczyły o to, abyśmy my miały możliwości, które im nie były dane.

Są wśród nich Ashling i Paulina, i wszystkie inne kobiety, którym odebrano życie w tym roku. Wiele zawdzięczam też przesiedleńcom lub zaginionym. Tym, którzy ucierpieli od reżimów totalitarnych i walczyli z nimi, którzy poświęcili wszystko dla Europy.

Wszystkim, którzy wierzyli i nadal wierzą.

Jesteśmy tu dziś dzięki nim. Jesteśmy tu dla nich.

Europa wróciła.

Europa to przyszłość.

Niech żyje Europa!